

Sygn. akt IV P 161/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 20 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Sanoku – Wydział IV Pracy w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Domańska

Ławnicy: Janusz Fal, Halina Leśniowska

Protokolant: Emilia Pryszech

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Sanoku

sprawy z powództwa Inspektora Pracy A. T. w R. działającego na rzecz M. O. i interwenienta ubocznego M. O. PESEL (...);

przeciwko pozwanemu A. D. prowadzącemu działalność gospodarczą jako Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. NIP (...);

o ustalenie istnienia stosunku pracy;

I. u s t a l a, iż M. O. s. T. i J. ur. (...) w S. zam. (...)-(...) S., ul. (...) był zatrudniony u pozwanego A. D. prowadzącego działalność gospodarczą jako Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. w okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 16 maja 2015 r. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku montera instalacji, za minimalnym wynagrodzeniem za pracę, umowa o pracę rozwiązała się na mocy porozumienia stron – tj. art. 30 § 1 pkt. 1 k.p.;

II. n a k a z u j e pozwanemu A. D. prowadzącemu działalność gospodarczą jako Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. wydać M. O. świadectwo pracy stwierdzające, iż był zatrudniony u pozwanego A. D. prowadzącego działalność gospodarczą jako Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. w okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 16 maja 2015 r. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku montera instalacji, za minimalnym wynagrodzeniem za pracę, umowa o pracę rozwiązała się na mocy porozumienia stron – tj. art. 30 § 1 pkt. 1 k.p., z tym zastrzeżeniem, iż prawomocny wyrok zastąpi to oświadczenie;

III. z a s ą d z a od pozwanego A. D. prowadzącego działalność gospodarczą jako Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sanoku kwotę 1 179,80 zł. (słownie: jeden tysiąc sto siedemdziesiąt dziewięć złotych 80/100 gr.) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt IV P 161/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku

z dnia 20 listopada 2017 r.

Powód Inspektor Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w R. A. T. działając na rzecz **M. O.**, który w dniu 21 stycznia 2016 r. wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego w pozwie z dnia 22 września 2015 r. skierowanym przeciwko A. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. wniósł o ustalenie, iż pomiędzy M. O. a pozwanym istniał stosunek pracy w oparciu o umowę o pracę od dnia 1 maja 2014

r. do dnia 16 maja 2015 r., na podstawie którego M. O. był zatrudniony w charakterze monter instalacji, w pełnym wymiarze czasu pracy i z wynagrodzeniem minimalnym miesięcznym. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż M. O. był zatrudniony u pozwanego w charakterze monter instalacji faktycznie wykonując wszelkie zlecane mu przez pozwanego prace ogólnobudowlane przez sześć dni w tygodniu tj. od poniedziałku do soboty w godzinach od 7 : 00 do 15 : 00, z wyjątkiem sobót, kiedy to pracował tylko 6 godzin w ciągu dnia. Powód wskazał, iż M. O. świadczył pracę na rzecz pozwanego osobiście pod jego nadzorem bezpośrednim, bądź brygadzisty, pozostawał w dyspozycji pozwanego przez cały czas świadczenia przez niego pracy w miejscu wskazanym przez pozwanego, otrzymując regularnie wynagrodzenie za świadczoną pracę. M. O. miał również obiecane przez pozwanego przy przyjmowaniu się do pracy u niego, iż będzie pracował u niego na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, nigdy jednak te uzgodnienia między stronami nie zostały potwierdzone w pisemnej umowie o pracę. M. O. zrezygnował z pracy u pozwanego, gdy po raz kolejny nie wydał mu pisemnej umowy o pracę oraz nie uregulował na jego rzecz zaległego wynagrodzenia za pracę.

(pozew z dnia 22 września 2015 r. – k. 2 - 3)

Pozwany A. D. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. w odpowiedzi na pozew, która wpłynęła do tutejszego Sądu w dniu 8 października 2015 r., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego pisma pozwany podniósł, iż M. O. był zatrudniony u niego na podstawie umowy o dzieło, praca przez niego świadczona nie miała charakteru stałego i występowały u niego kilkudniowe przestoje, a nawet dłuższe, uwarunkowane zarówno brakiem zamówień, jak i warunkami pogodowymi. Czynności wykonane przez M. O. na podstawie łączącej strony umowy o dzieło był nacechowane: 1) brakiem określenia czasu wykonania poszczególnych zleconych w ramach umowy czynności, nie było rozliczenia godzin, a rozliczenie od wykonanego dzieła, 2) samodzielnością wykonawcy dzieła przy prowadzeniu prac ziemnych i innych zleconych uwarunkowane było jedynie odbiorem poszczególnych etapów dzieła, 3) brakiem dyspozycyjności M. O. wobec pozwanego w zakresie wykonywanych czynności, 4) wypłacaniem na poczet wynagrodzenia za dzieło zaliczek tygodniowych, później następnie rozliczenie dzieła, 5) przewidzeniem możliwości wykonywania dzieła przez inne osoby jak wykonawca M. O., jak też przy pomocy innych osób, a zatem brak obowiązku osobistego wykonania dzieła. W świetle powyższego umowa łącząca strony ma cechy umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 i następnych K.c., a nie ma cech umowy o pracę według art. 22 K.p.

(odpowiedź na pozew z dnia 8 października 2015 r. – k. 35 – 36)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Interwenient uboczny M. O. urodzony w dniu (...) z zawodu jest ślusarzem mechanikiem.

(dowód: protokół przesłuchania świadka M. O. z dnia 17 czerwca 2015 r. – k. 9, zeznania powoda – k. 198.)

Interwenient uboczny M. O. był zatrudniony u pozwanego A. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo Handlowy (...) w S. w okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 16 maja 2015 r. W okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 31 lipca 2014 r. otrzymał od pozwanego umowę zlecenia potwierdzającą łączącą ich więź prawną w ramach, której powód miał za zadanie w tym okresie czasu wykonać budowę linii kablowej i sieci strukturalnej za wynagrodzeniem w wysokości 1 500 zł po przedłożeniu pozwanemu rachunku za wykonaną pracę. W ramach tej umowy miał korzystać ze sprzętu zamawiającego. Powód wyrejestrował się z Urzędu Pracy jako osobą bezrobotna w dniu 6 maja 2014 r. i po zakończeniu się mu umowy zlecenia zawartej z pozwanym czekał na otrzymanie od niego umowy o pracę na dalszy okres zatrudnienia, której otrzymanie zresztą pozwany obiecał mu. Faktycznie pozwany A. D. wystawił powodowi umowę o dzieło zawartą na okres od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 10 czerwca 2015 r., czyli obejmującą również okres zawartej między stronami umowy zlecenia, którą M. O. otrzymał już po zaprzestaniu pracy u pozwanego w dniu 7 sierpnia 2015 r. Umowa ta ma datę jej wystawienia dzień 1 maja 2014 r. Zgodnie z tą umową interwenient uboczny miał za zadanie wykonania wykopów ziemnych, posadowienia rur w wykopach, zakopywania

wykopów na budowach prowadzonych przez pozwanego w M., P., Z., L. i innych miejscach uzgodnionych z pozwanym jako zamawiającym, za co pozwany zobowiązał się do zapłaty M. O. i pozostałym wykonawcom wynagrodzenia za wykonane dzieła w wysokości 6 000 zł. brutto. Prace te miały być zgodnie z tą umową wykonywane etapowo, po uzgodnieniu z pozwanym czasu wykonania poszczególnych etapów prac, długości w kilometrach, lub metrach wykopów, położenia rur, głębokości i szerokości wykopów, manipulacji masami ziemi. Na poczet wynagrodzenia za wykonanie dzieła pozwany jako zamawiający mógł wypłacać zaliczki, a rozliczenie dzieła miało nastąpić na jego zakończenie. Zgodnie z tą umową nie zostały określone godziny wykonywania prac i wykonawcy, w tym interwenient uboczny M. O., mogli wykonywać pracę przy pomocy innych osób lub inne osoby mogły wykonywać tę pracę za nich.

(dowód: umowa zlecenia nr (...) z dnia 1 maja 2014 r. – k. 105, umowa o dzieło z dnia 1 maja 2014 r. – k. 25 – 26)

W rzeczywistości warunki pracy interwenienta ubocznego M. O. wyglądały w ten sposób, iż miał on obowiązek stawiać się do pracy u pozwanego A. D. co dziennie od poniedziałku do soboty włącznie, przy czym od poniedziałku do piątku pracował u niego od godziny 7 : 00 do godziny 15 : 00, a w soboty od godziny 7 : 00 do godziny 13 : 00. Stawiając się rano do pracy w bazie firmy pozwanego na D., przy ulicy (...) w S. otrzymywał polecenie pracy od W. Ś. bądź Z. W., którzy byli brygadzystami i którzy wcześniej, tego samego dnia takie polecenia dostali bezpośrednio od pozwanego A. D.. U pozwanego funkcjonowały dwie ekipy budowlane jedna kierowana przez brygadzystę W. Ś., a druga przez brygadzystę Z. W.. M. O. w większości pracował w ekipie Z. W., ale czasem też w ekipie W. Ś.. Podczas wykonywania w ciągu dnia pracy przez niego praca jego była nadzorowana przez obu brygadzystów, ale również przez samego pozwanego A. D., którzy udzielali mu, jak i pozostałej załodze, wskazówek jak dane prace ma wykonać, ewentualnie poprawić, jeśli coś nie zostało zrobione przez niego prawidłowo. Praca była zorganizowana każdego dnia dla całej załogi, która razem jechała na budowę i z niej wracała. Nie było tak, że każdy z pracowników załogi robił tak jak uważał i kończył pracę kiedy uważał. Wszelkie zlecenia i roboty budowlane były organizowane załodze przez pozwanego A. D.. On szukał zamówień, zleceń, klientów. Zarówno M. O. jak i pozostali pracownicy pozwanego pracowali na sprzęcie będącym jego własnością. Interwenient uboczny m. O. otrzymał obuwie robocze – filcaki od pozwanego, natomiast w pozostałą odzież roboczą sam się zaopatrywał. Przez okres zatrudnienia M. O. u pozwanego cały czas była praca. Przerwy wystąpił jedynie w styczniu 2015 r., kiedy był duży śnieg i nie było możliwości w tych warunkach pogodowych wykonywać jakichkolwiek prac ziemnych. Pozwany A. D. udostępniał swoim pracownikom dwa firmowe samochody, którymi dojeżdżali oni na poszczególne budowle. Interwenient uboczny M. O., gdy nie mógł przyjść do pracy, bądź potrzebował otrzymać urlop wypoczynkowy na jeden dzień, czy dłuższy okres, zgłaszał to jednemu z brygadzystów, bądź bezpośrednio pozwanemu. Nie istniała możliwość, by ktoś inny, osoba trzecia, poproszona przez M. O. przyszła wówczas do pracy u pozwanego za niego.

(dowód: zeznania interwenienta ubocznego M. O. – k. 198 – 199, kopia protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w R. z dnia 3 lipca 2015 r. – 4 – 8, protokół przesłuchania świadka M. O. z dnia 17 czerwca 2015 r. – k. 9, protokół przesłuchania świadka A. M. – k. 10, zeznania świadka A. M. – k. 191 – 192)

Brygadziści W. Ś. i Z. W. prowadzili listy godzin pracy pracowników pozwanego, w których podawali przy imieniu i nazwisku każdego z nich, w poszczególnych dniach miesiąca, ile godzin przepracował każdy z nich w danym dniu, gdzie i czy był w danym dniu pracy, zapisy dotyczące wysokości otrzymanych przez nich zaliczek, czynił na tych dokumentach już ktoś inny. Jeżeli, w danym dniu nie było pracownika było to odnotowywane z podaniem przyczyny (urlop, chorobowe). Takie listy godzin pracy były prowadzone przez cały okres zatrudnienia M. O. u pozwanego, przy czym brygadzysta Z. W. prowadził je rzetelnie, natomiast brygadzysta W. Ś. wypełniał je w większości na koniec tygodnia, stąd nie zawsze wszystkie informacje w tych listach zostawały przez niego odnotowywane. Na koniec miesiąca kopię tej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracowników pozwanego: M. O., Z. W., Z. K., W. W., A. M., W. Ś. były przez niego rozdawane tym pracownikom.

Przesłuchiwany przed Sądem dwukrotnie świadek W. Ś. stwierdził, iż nie czyniła żadnych wpisów w liście godzin czasu pracy. Zaprzeczył również, by pracował u pozwanego w miesiącach listopadzie i grudniu 2014 r. na co wskazywałyby wpisy czynione przez niego na przedłożonych przez interwenienta ubocznego listach godzin pracy. Stwierdził, iż nie

wie dlaczego na tych listach godzin pracy widnieje jego imię i nazwisko w 2014 i 2015 r., on na takich listach się nie podpisywał, nie kserował również tych list, by następnie rozdać je pracownikom.

Dopuszczony przez Sąd dowód z opinii biegłego grafologa Z. G., z uwagi na treść zeznań świadków, w tym świadka W. Ś. wykazał, iż zapisy poczynione w rubrykach od 1 do 31 oraz suma, a także pod nazwiskami Z. W., W. Ś., M. O., W. W., a dotyczące ilości przepracowanych przez powyższe osoby godzin pracy, bądź ich nieobecności w pracy z powodu choroby (ch), a także miejsc wykonywania pracy w liście godzin pracy w czerwcu 2014 r. zostały nakreślone przez świadka W. Ś..

(dowód: kopie list pracy za okres od maja 2014 r. do maja 2015 r. – k. 69 – 82, oryginał listy godzin pracy za czerwiec 2014 r. – k. 10, zeznania świadka W. Ś. – k. 89 – 90, zeznania świadka A. M. k. 191 – 192, zeznania interwenienta ubocznego M. O. – k. 198 – 199, ekspertyza grafologiczna biegłego Z. G. z dnia 10 lipca 2017 r. – k. 166 wraz z próbkami pisma pobranymi na cele wydanej przez biegłego opinii zalegające w aktach sprawy)

Pozwany wypłacał swoim pracownikom, w tym M. O., wynagrodzenie zaliczkowo raz w tygodniu w kwocie od 200 zł. do 300 zł. Reszta kwoty należnej za pracę w danym miesiącu miała być wypłacana do 10 – tego następnego miesiąca, ale pozwany nie regulował interwenientowi ubocznemu tych zobowiązań w pełni, tak że w grudniu 2014 r. pozwany zalegał M. O. z zapłatą kwotę 2 000 zł. Wówczas podczas rozmów z A. D. zaczął zgłaszać mu, że jeżeli nie ureguluje wobec niego wszystkich zobowiązań odejdzie z pracy. W maju 2015 r. pozwany zalegał interwenientowi ubocznemu z zapłatą kwoty wynagrodzenia za okres około sześciu miesięcy. M. O. zabiegał u pozwanego, by te pieniądze zostały mu wypłacone, gdyż miał wówczas Komunię dziecka i potrzebował pieniędzy. Pozwany nie uregulował mu tych zaległości, dlatego zgłosił pozwanemu, iż od dnia 17 maja 2015 r. nie przyjdzie już do pracy i tak się stało.

(dowód: zeznania interwenienta ubocznego M. O. – k. 198 – 199)

Jeszcze podczas zatrudnienia u pozwanego A. D. M. O. w związku z nie regulowaniem na jego rzecz należnego mu wynagrodzenia, a także pracą bez pisemnej umowy o pracę zgłosił ten fakt do Państwowej Inspekcji Pracy w R., która w dniu 12 czerwca 2015 r., w dniu 17 czerwca 2015 r., w dniu 19 czerwca 2015 r. i w dniu 3 lipca 2015 r. przeprowadziła u pozwanego kontrolę w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy przy zatrudnianiu z uwzględnieniem zagadnień dotyczących legalności zatrudnienia i opłacania składek na Fundusz pracy. Kontrola ta wykazała, iż na podstawie umowy o pracę był zatrudnionym u pozwanego pracownik Z. W., natomiast zarówno interwenient uboczny M. O. i A. M. pracowali bezumownie chociaż taka umowa o pracę, że ją otrzymają była obiecana im przez pozwanego. Charakter pracy, którą wykonywali u A. D. wskazywał, zdaniem Inspekcji, jednoznacznie na istnienie w obu tych przypadkach pomiędzy stronami umowy o pracę. W przypadku pracowników W. Ś., Z. K. i W. W. pozwany legitymował się umowami zlecenia z nimi zawartymi. W wyniku wystąpienia pokontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy w R. pozwany A. D. został zobowiązany do potwierdzenia umową o pracę warunków zatrudnienia M. O..

Pozwany A. D. w oświadczeniu skierowanym do Państwowej Inspekcji Pracy w R. w wyniku treści protokołu pokontrolnego tej Inspekcji stwierdził, iż nie może potwierdzić pisemnie, iż łączyła go z interwenientem ubocznym M. O. umowa o pracę, gdyż nigdy między stronami takich uzgodnień nie było, nadto umowa powyższa nie spełniała warunków takiej umowy. W związku z nie wykonaniem zaleceń Państwowej Inspekcji Pracy w R. w tym zakresie Inspekcja ta zdecydowała się na wniesienie do Sądu Pracy powództwa działając na rzecz pracownika M. O. w dniu 22 września 2015 r. o ustalenie istnienia stosunku pracy.

(dowód: kopia zawiadomienia M. O. skierowanego do PIP w R. z dnia 18 maja 2015 r. – k. 18 – 20, kopia pisma A. M. skierowanego do PIP w R. z dnia 23 czerwca 2015 r. – k. 22, kopia protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w R. z dnia 3 lipca 2015 r. – 4 – 8, protokół przesłuchania świadka M. O. z dnia 17 czerwca 2015 r. – k. 9, protokół przesłuchania świadka A. M. – k. 10, wystąpienie pokontrolne PIP Okręgowego Inspektoratu Pracy w R. z dnia 21 lipca 2015 r. – k. 17, oświadczenie A. D. z dnia 9 lipca 2015 r. – k. 12, pismo do PIP z dnia 24 lipca 2015 r. – k. 15, ustosunkowanie się inspektora pracy do wniesionych zastrzeżeń do protokołu kontroli nr rej. (...) z dnia 9 lipca 2015 r. z dnia 17 lipca 2015 r. – k. 16)

Dokonane w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne Sąd oparł o wskazany wyżej materiał dowodowy, uznając go za wystarczający do poczynienia stosownych ustaleń i rozstrzygnięcia na tej podstawie przedmiotowej sprawy.

Przede wszystkim, Sąd dał wiarę przedłożonym do akt sprawy wszelkim dokumentom dotyczącym informacji na temat charakteru zatrudnienia interwenienta ubocznego M. O. u pozwanego A. D., a także faktu zgłoszenia przez M. O. skargi do Państwowej Inspekcji Pracy oraz kontroli przeprowadzonej u pozwanego przez powyższy organ. Ponadto Sąd dał wiarę przedłożonemu przez powoda dokumentom, gdyż te były sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby w przepisanej formie. W przypadku list godzin pracy, zapisy w nich czynione były kwestionowane przez świadków: W. Ś., by w ten sposób podważyć wiarygodność stanowiska interwenienta ubocznego oraz samego powoda Inspektora PIP w R. co do stałości świadczenia pracy przez M. O. u pozwanego w okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 16 maja 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, a nawet w ramach godzin nadliczbowych, pod kierownictwem i nadzorem brygadzysty i bezpośrednio samego pozwanego A. D.. Wątpliwości co do wiarygodności tych dowodów z dokumentów jednoznacznie rozstrzygnęła opinii biegłego grafologa Z. G. przeprowadzona na cele niniejszego postępowania, która potwierdziła, iż były one prowadzone przez pracujących z interwenientem ubocznym M. O. świadków W. Ś. i Z. W.. Sąd oparł swoją oceną prawną co do stałości pracy M. O. u pozwanego na tej pisemnej opinii biegłego Z. G., podtrzymanej następnie przez niego w ustnej opinii uzupełniającej, która jednoznacznie stwierdziła, iż dokumentacja w postaci list godzin pracy pracowników pozwanego była prowadzona przez świadka W. Ś.. Biegły przedstawił swoje stanowisko w sposób spójny, jasny, czytelny, ale także jednoznaczny, nie nasuwający żadnych wątpliwości. Wydał powyższą opinię zgodnie z wysoką wiedzą specjalistyczną jaką posiada w tym zakresie, której nie sposób podważyć, dlatego stanowiła podstawę do rozważań prawnych nad roszczeniem zgłoszonym przez powoda w pozwie. Opinia powyższa jest rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegły wskazał przesłanki swego rozumowania, które prowadzą do ostatecznych wniosków. Opinia ta nie jest gołosłowna i zawiera uzasadnienie wymagane przez art. 285 § 1 k.p.c. Wnioski w niej są sformułowane w sposób przekonujący, przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych pozwalając tym samym na weryfikację toku rozumowania biegłego. Pozostają także w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Podobnie dowód z zeznań świadka A. M. złożony w toku procesu w całości potwierdza charakter wykonywanej przez interwenienta ubocznego pracy u pozwanego, sposób wywiązywania się przez niego z nałożonych na niego obowiązków, czas i miejsce ich realizacji, nadzoru nad ich wykonywaniem, a także gwarancji pracy podczas trwania umowy, jednoznacznie świadcząc o tym, iż łącząca M. O. umowa z pozwanym A. D. to była umowa o pracę, co od samego początku twierdził powód i interwenient uboczny.

Zeznania świadków Z. K., W. W., którzy twierdzą, iż nie pracowali w ogóle u pozwanego razem z M. O., czemu zaprzecza dokumentacja list godzin pracy nie są wiarygodne. W pozostałym zakresie ich zeznania nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż opisują okres ich pracy u pozwanego w czasie, gdy interwenient uboczny już nie pracował. Zeznania powyższych świadków, zdaniem Sądu, złożone zostały jedynie na cele niniejszego postępowania, natomiast mijają się z prawdą, dlatego Sąd odmówił dania im wiary.

(dowód: zeznania świadka Z. K. – k. 60 – 61, W. W. – k. 61 - 62,)

Sąd odmówił również dania wiary zeznaniom świadka Z. W., zatrudnionego u pozwanego na podstawie umowy o pracę, który stwierdził, iż praca interwenienta ubocznego M. O. u A. D. miała tylko charakter dorywczy, związany z realizacją danego zlecenia i po jego wykonaniu kończyła się. M. O., zdaniem tego świadka, miał pracować u A. D. sporadycznie, tylko w przypadku dodatkowych zleceń i trwało to nie dłużej jak dwa do pięciu dni. Zeznaniom tym przeczy dokumentacja list godzin pracy ewidencjonująca czas pracy pracowników pozwanego, w tym M. O., która jednoznacznie wskazuje na codzienność świadczenia przez niego pracy u pozwanego i to w pełnym wymiarze czasu pracy, przez okres objęty pozwem. Zdaniem Sądu, również zeznania powyższego świadka mijają się z prawdą, a ich treść ma na celu jedynie doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia dla pozwanego, na którym świadkowi z pewnością zależy, gdyż nadal jest jego pracownikiem zatrudnionym zresztą u niego na podstawie umowy o pracę.

(dowód: zeznania świadka Z. W. – k. 90 – 91)

Sąd dał wiarę zeznaniom samego interwenienta ubocznego, gdyż korelują one z zeznaniami świadka A. M. oraz z dokumentacją list godzin pracy potwierdzającą czas pracy M. O. i innych również tych przesłuchiowanych przed Sądem świadków.

Sąd odmówił dania wiary zeznaniom pozwanego, gdyż są one sprzeczne z dowodami, którym Sąd dał wiary i w ocenie Sądu, zostały złożone na cele niniejszego procesu, natomiast mijają się z rzeczywistym stanem rzeczy.

Zeznania świadków Z. W., W. Ś. i A. M., złożone podczas postępowania karnego w sprawie o wykroczenie sygn. akt (...) Sądu Rejonowego w Sanoku przeczące stałemu wykonywaniu przez M. O. na rzecz pozwanego pracy, jak wykazało postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia stanu faktycznego w powyższej sprawie, nie były zgodne z prawdą i zostały złożone przez powyższych świadków tylko na cele powyższej sprawy, w przypadku świadka W. W. i świadka Z. K., które opisują ich pracę u pozwanego w okresie kiedy interwenient uboczny M. O. już nie pracował, nie mają znaczenia dla oceny charakteru zatrudnienia M. O. u pozwanego i okazały się nieprzydatne w toczącym się postępowaniu. Jak wykazało postępowanie dowodowe również i te zeznania mijają się z prawdą w zakresie stanowiska tych świadków co do okresu ich pracy u pozwanego, gdyż listy godzin pracy za okres od maja 2014 r. do maja 2015 r. wskazują, iż osoby te również w tym czasie świadczyły pracę na rzecz pozwanego i pracowały razem z interwenientem ubocznym. To dodatkowo potwierdza, iż nie zeznawali ci świadkowie prawdy, chcąc w ten sposób chronić swojego pracodawcę przed ewentualnymi negatywnymi dla niego skutkami procesowymi.

Świadek A. M. natomiast w ostatnich swoich zeznaniach złożonych przed Sądem w tej sprawie zaprzeczając swoim zeznaniom złożonym w postępowaniu o wykroczenie przedstawił rzeczywisty obraz pracy pracowników u pozwanego i na tych jego zeznaniach Sąd oparł się uznając je za wiarygodne i rzetelne.

(dowód: akta sygn. akt (...) Sądu Rejonowego w Sanoku)

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda należy uznać za zasadne.

Ustalenia poczynione przez Sąd w niniejszym postępowaniu dają pełne podstawy do przyjęcia, że w przedmiotowym stanie faktycznym interwenient uboczny M. O. z pozwanym A. D. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakładu Usługowo Handlowy (...) w S., łączył stosunek pracy. Do takiego wniosku uprawnia wystąpienie w opisanych okolicznościach szeregu elementów charakterystycznych dla tego właśnie stosunku.

Zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. ze stosunku pracy wynika obowiązek osobistego świadczenia pracy. Osobisty charakter świadczenia pracy polega zaś na tym, że w ramach stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do osobistego wykonywania czynności objętych umówionym rodzajem pracy i nie może powierzyć ich realizacji osobom trzecim. Stosunek ten opiera się na zasadzie szczególnego zaufania między stronami, co z kolei prowadzi do wniosku, że do jego powstania konieczne jest osobiste zawarcie umowy. Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Z analizy faktów wynika, iż interwenient uboczny M. O. osobiście zawarł z pozwanym umowę, której celem było osobiste świadczenie pracy na rzecz pozwanego w prowadzonej przez niego firmie budowlanej, polegającej na wykonywaniu prac ogólnobudowlanych, a związanych w dużej mierze z pracami montera instalacji. Charakter umowy ustala się bowiem na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Według tego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Oceniając zamiar stron i cel umowy, nie można pominąć sposobu ich realizacji. Może on bowiem nie potwierdzać charakteru umowy określonego jej nazwą (por. wyrok SN z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81, odnoszący się do umowy nazwanej umową zlecenia), jednakże w rozpoznawanym przypadku taka okoliczność nie zachodzi, albowiem sposób realizacji umowy przez obie strony potwierdził jej charakter.

W przedmiotowej sprawie, została wypełniona przez zawierającą tę umowę strony dyspozycja art. 29 § 1 pkt 1 k.p., która nakazuje, aby umowa o pracę określała rodzaj pracy. Zdaniem Sądu, właściwym i wynikającym z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego jest ustalenie okoliczności, że pozwany przy zawieraniu z powodem tej umowy dokonał konkretyzacji czynności, które winien wykonywać w związku z jej realizacją. Określenie rodzaju pracy jest niezbędnym elementem umowy o pracę. Bez niego nie byłoby bowiem wiadomo, wykonywania jakiej pracy pracodawca może domagać się od pracownika. Gdy rodzaj pracy nie jest określony w pisemnej lub ustnej umowie o pracę, o zgodnym zamiarze stron można wnioskować z całokształtu okoliczności, np. na podstawie kwalifikacji pracownika, rodzaju produkcji prowadzonej przez pracodawcę lub, a w razie podjęcia pracy przez pracownika - na podstawie rodzaju wykonywanych przez niego czynności. Dopiero jeżeli w żaden sposób nie da się ustalić rodzaju pracy, należy uznać, że nie doszło do zawarcia umowy o pracę. Rodzaj wykonywanej przez powoda pracy w rozpoznawanej sprawie potwierdziły przede wszystkim jego zeznania, zeznania świadków, a nadto dowód z zapisów dotyczących rodzaju pracy zawartych szczególnie w umowie zlecenia i umowie o dzieło, chociaż ta faktycznie została przedstawiona M. O. już po ustaniu łączącej strony umowy. Rodzaj pracy przesądza nie tylko o zakresie podporządkowania, lecz stanowi składnik przedmiotowo istotny (*essentialia negotii*) stosunku pracy, bez którego stosunek ten nie może powstać. Literalne odczytanie art. 11 k.p. może sugerować, że do nawiązania stosunku pracy wystarczy złożenie oświadczenia o podjęciu jakiejkolwiek pracy. Tymczasem jego interpretacja w połączeniu z art. 22 k.p. przemawia za tym, że oświadczenie stron, jeśli ma wywołać skutki prawne, musi dotyczyć konkretnego rodzaju pracy. Wybór rodzaju pracy jest przedmiotem ustaleń stron. Najczęściej ma ona związek bezpośredni z podstawową działalnością pracodawcy lub tylko niektórymi zadaniami prowadzonymi przez pracodawcę. W rozpoznawanym przypadku rodzaj wykonywanej przez interwenienta ubocznego pracy bezspornie miał bezpośredni związek z działalnością pozwanego.

Pozwany określił również miejsce wykonywania przez M. O. pracy, którym były budowy przez niego prowadzone w M., P., Z., L. i innych miejscach uzgodnionych między stronami. Określenie miejsca wykonywania pracy może być szczegółowe, np. przez wskazanie konkretnego zakładu produkcyjnego, lub bardziej ogólne, np. przez ustalenie, że jest nim siedziba pracodawcy. Stopień szczegółowości ustalenia miejsca wykonywania pracy ma, więc duże znaczenie dla określenia obowiązków pracownika, przy czym jest oczywiste, że interes pracodawcy przemawia za jego określeniem w sposób jak najszerszy. W rozpoznawanej sprawie należy przyjąć, iż pozwany wskazując powodowi pracę na budowach prowadzonych przez niego kierował się własnym interesem gospodarczym, a przede wszystkim chęcią zysku jaki mógł w tym czasie osiągnąć. Miał on zlecenia składane przez różnych klientów i kierował powoda oraz innych pracowników do pracy w miejsca, gdzie na budowach otrzymał pracę. Zmiana miejsca pracy następowała, więc w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy.

Istotą łączącej strony więzi prawnej było pozostawanie przez powoda przez określony ściśle okres czasu, wymuszony potrzebami pozwanego, w jego dyspozycji, a to nierozłącznie wiąże się z realizacją stosunku o charakterze pracowniczym, a nie żadnym innym.

Podobnie strony umówiły się, zdaniem Sądu, przy zawieraniu umowy o pracę, co do czasu pracy powoda w ramach tej umowy, jak również ustaliły termin jej rozpoczęcia, zgodnie z art. 29 § 1 pkt 1 k.p. Powód rozpoczął tę pracę od dnia 1 maja 2014 r. przystępując do wykonywania swoich obowiązków pracowniczych polegających na pracach budowlanych na jednej z budow, wówczas prowadzonych przez pozwanego. Charakter świadczonej pracy, określone godziny pracy zakładu w S. oraz fakt, iż pozwany organizował dojazd do pracy, wymuszały konieczność przestrzegania przez powoda ściśle określonego czasu pracy, gdyż w innym wypadku nie byłby w stanie wywiązać się z nałożonych na niego obowiązków. Godzinę wyjazdu do pracy na prowadzoną budowę ustalał pozwany, gdyż to jego samochodami jechali na nie zatrudniani przez niego pracownicy, którzy w bazie firmy pozwanego mieli obowiązek stawić się każdego dnia już o godzinie 7 : 00 i stamtąd byli kierowani do pracy na konkretne budow prowadzone przez A. D. w danym czasie.

Relację pomiędzy interwenientem ubocznym M. O., a pozwanym A. D. można określić jako „kierownictwo”, przez które należy rozumieć podporządkowanie. M. O. niewątpliwie swoje obowiązki, chociaż również zaprzecza

temu pozwany, wykonywał w warunkach podporządkowania poleceniom pracodawcy, konkretyzującym czynności, które w ramach umówionego rodzaju pracy miał wykonywać, a także wskazującym sposób oraz czas i miejsce ich wykonywania. Pozwany jasno określał, co ma zostać wykonane w dany dzień. Wskazywał wówczas miejsce, zakres i rodzaj prac. Zdarzało się, że na bieżąco wszystkim kierował osobiście, ale w większości ten bezpośredni nadzór nad pracownikami w tym nad interwenientem sprawowali brygadziści Z. W. i W. Ś.. Gdy nie było go na miejscu, kontaktował się telefonicznie z brygadziwą zobowiązując go jednocześnie do kierowania pracą pozostałych pracowników w zakresie przez niego wskazanym. Kierownictwo pozwanego względem powoda miało wobec powyższego charakter ogólny (organizacyjny), ale usprawiedliwione to było charakterem wykonywanej przez niego pracy. Dla stwierdzenia, że występuje podporządkowanie w treści (sposobie wykonywania) stosunku prawnego, jak stwierdza Sąd Najwyższy w wielokrotnie przytaczanym wyroku z dnia 11 stycznia 2008 r. (I PK 182/07), z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności; podpisywanie listy obecności; podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy; obowiązek wykonywania poleceń przełożonych; wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność; dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika.

W przypadku więzi prawnej jaka łączyła strony, doszło również do ustalenia wynagrodzenia za pracę dla interwenienta ubocznego na kwotę 7 zł netto za godzinę pracy, co zgodnie z treścią art. 22 § 1 k.p. jest warunkiem nawiązania stosunku pracy. Wynagrodzenie to było niezmienne pod względem wysokości przez okres trwania umowy, a w świetle tej umowy pozwany ponosił całe ryzyko nie wypłacenia mu tego wynagrodzenia. Jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, pozwany wypłacał powodowi zaliczki na wynagrodzenie w różnej wysokości na koniec miesiąca rozliczając się z nim z wykonanej pracy, chociaż nie czynił tego sumiennie. Nadto ryzyko działalności prowadzonej przez pozwanego ponosiła strona pozwana, a nie ktokolwiek inny. To pozwany szukał zleceń na wykonywanie prac budowlanych, odpowiadał i ponosił koszty poprawy tzw. niedoróbek.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia również z cechą charakterystyczną dla stosunku pracy, jaką jest ciągłość świadczenia pracy. Zobowiązanie interwenienta ubocznego M. O. nie polegało bowiem na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności lub na wykonaniu ich zespołu składającego się na określony rezultat lecz wiązało się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu w okresie istnienia względnie trwałej więzi prawnej jaka łączy pracownika z pracodawcą.

Zdaniem Sądu, wolą obu umawiających się stron było zawarcie umowy o pracę. To zostało obiecane M. O. przy zawieraniu z nim tej umowy. Pozwany zapewniał go wówczas, iż otrzyma ją na piśmie. Nie udało się mu jednak przez cały okres jej trwania wyegzekwować tego od pozwanego, który twierdził, iż wyda mu ją później, pozbawiając go w ten sposób pracowniczego statusu, wskutek nadużycia swojej ekonomiczno-organizacyjnej przewagi jako pracodawcy. Pozwany wymusił jedynie na interweniencie zawarcie krótkoterminowej umowy zlecenia, jednakże zrobił to jedynie z obawy kontroli ze strony Państwowej Inspekcji Pracy, co zresztą potwierdza wystawienie mu już po ustaniu zatrudnienia umowy o dzieło potwierdzającej jego okres pracy i charakter pracy u niego, niezgodnie jednak z rzeczywistością, by chronić się tylko przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z przeprowadzonej w maju i czerwcu 2015 r. kontroli tego organu.

Mając powyższe na uwadze, w przypadku tym, ze strony Sądu, nie ma miejsca ingerowanie w swobodę zawierania umów, ale dokonując oceny zachowania pozwanego, który unika przyjęcia pracowniczego statusu zatrudnienia, Sąd ustalił, iż M. O. łączyła z nim umowa o pracę w okresie wskazanym w wyroku, na stanowisku montera instalacji, w pełnym wymiarze czasu pracy, z minimalnym wynagrodzeniem miesięcznym za pracę. Umowa ta rozwiązała się między stronami, czego nie kwestionują, z dniem 16 maja 2015 r., kiedy to interwenient uboczny poinformował pozwanego, iż więcej nie przyjdzie do niego pracy, na mocy porozumienia stron tj. art. 30 § 1 pkt. 1 K.p.

Sąd zobowiązał również pozwanego, aby wydał interwenientowi ubocznemu świadectwo pracy stwierdzające jego okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę trwającej od dnia 1 maja 2014 r. do dnia 16 maja 2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku montera instalacji z wynagrodzeniem w wysokości minimalnego wynagrodzenia

krajowego brutto, która uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron – na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 K.p. z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w razie niewykonania tego obowiązku prawomocne orzeczenie Sądu zastąpi to oświadczenie – na podstawie art. 64 K.c., o czym orzekł w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu znajduje oparcie w treści art. 98 § 1 i 13 § 2 K.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 i art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594).

W pkt. III zostały zasądzone od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w postaci nie pobranej przy wniesieniu pozwu opłaty sądowej, a należnej do uiszczenia zgodnie z treścią art. 98 § 1 K.p.c. w związku z art. 130 § 2 K.p.c. oraz art. 10 i art. 14 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) oraz koszty opinii biegłego grafologa w łącznej kwocie 1 149,80 zł., którego przeprowadzenie dowodu było niezbędne, by dokonać prawidłowego ustalenia stanu faktycznego.